

Krzysztof Fura

Bandera wojenna ORP "Żbik"

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 332-338

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF FURA

BANDERA WOJENNA ORP „ŻBIK”

Bandera 1930-1945
Płótno / sznur / metal
47x104 cm
MNKi/B/650

W zbiorach Działu Militariów Muzeum Narodowego w Kielcach od 2002 roku znajduje się unikatowy obiekt – bandera wojenna ORP „Żbik”. Jej historia warta jest bliższego poznania, ponieważ jest ściśle związana z losem okrętu i załogi, któremu służyła, interesujące są też okoliczności, w jakich znalazła się w Muzeum Narodowym w Kielcach.



Il. 1. Bandera wojenna ORP „Żbik”

Czym jest bandera? Bandera to flaga o barwach państwowych, podnoszona na statkach wodnych w celu oznaczenia przynależności państwowej, rodzaju żeglugi oraz charakteru służby (bandera wojenna, handlowa, sportowa itp.). Bandera wojenna oznacza przynależność okrętu do sił zbrojnych, stanowiąc tym samym

jego sztandar. Obok proporca i znaku dowódcy okrętu należy do podstawowych znaków marynarki wojennej¹.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Mościckiego z 24 listopada 1937 roku o znakach wojska i marynarki wojennej ustalał, że:

Art. 20. *Polska bandera wojenna uosabia Państwo Polskie. Jest ona symbolem najwyższych wartości ducha i ciała, których Ojczyzna wymaga od swej marynarki wojennej. Podniesiona na właściwym miejscu na okręcie lub statku wcielonym do marynarki wojennej, jest widowym znakiem przynależności okrętu lub statku do Polskiej Marynarki Wojennej.*

Art. 21. *Prawo do posiadania bandery wojennej służy okrętom oraz statkom wcielonym do marynarki wojennej.*

Art. 22. *Bandera wojenna jest płatem tkaniny o barwach państwowych w kształcie prostokąta z wcięciem trójkątnym w jednym z krótszych boków. Pośrodku białego pasa w połowie odległości pomiędzy bokiem bez wcięcia, a wcięciem, umieszczony jest herb państwowy. Stosunek szerokości do całkowitej długości wynosi 5:10,5, głębokość wcięcia jest równa połowie szerokości prostokąta. Stosunek wysokości herbu państwowego do szerokości prostokąta wynosi 2:5. Do płatu bez wcięcia, jest wszyta linka służąca do umocowania i podnoszenia bandery².*

W polskim i międzynarodowym ceremoniale morskim obowiązuje zasada, że z wodowaniem lub przejmowaniem na własność jednostki pływającej wiąże się zawsze uroczyste podniesienie bandery, która od tej pory towarzyszy okrętowi i jego załodze przez cały okres służby.

HISTORIA ORP „ŻBIK” I JEGO ZAŁOGI

Przed wybuchem wojny ORP „Żbik” był jednym z pięciu okrętów podwodnych, które posiadała Marynarka Wojenna RP (cztery pozostałe to: ORP „Wilk”, ORP „Ryś”, ORP „Sęp” i ORP „Orzeł”). Razem z „siostrzanym” „Wilkiem” i „Rysiem” zaliczany był do podwodnych stawiaczy min średniej wielkości. „Żbik” zwodowany został 14 czerwca 1930 roku we francuskiej stoczni Chantiers Naval Français w Caen. Oficjalną służbę w Marynarce Wojennej RP rozpoczął 20 II 1932 roku, a już w III 1932 roku okręt zacumował w Gdyni, gdzie wszedł w skład Dywizjonu Łodzi Podwodnych (od 1937 nazwany Dywizjonem Okrętów Podwodnych)³.

Pierwszym dowódcą ORP „Żbik” został kmdr ppor. Eugeniusz Pławski, ale ponieważ wkrótce mianowano go dowódcą całego Dywizjonu jego miejsce zajął kpt. mar. Henryk Kłoczkowski, który pełnił tę funkcję od XII 1932 do VII 1938 roku. Nowym dowódcą ORP „Żbik” został kmdr ppor. Michał Żebrowski. Łącznie na okręcie stacjonowało 5 oficerów oraz 49 podoficerów i marynarzy⁴. W ciągu siedmiu lat ORP „Żbik” cumował m.in. w Sztokholmie, Helsinkach, Amsterdamie, Oslo, Kopenhadze, Tallinie. Najcięższa próba dla dowódcy i załogi miała dopiero nadejść.

¹ J. Murgrabia, *Symbole wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 58-62

² Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1938, nr 5, poz. 32

³ *Mała encyklopedia wojskowa*, T. 3, Warszawa 1971, s. 95-96

⁴ J. Pertek, *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1972, s. 85-86, 566

Rankiem 1 IX 1939, po pierwszym ataku Niemiec na Polskę, polskie okręty podwodne opuściły porty na Helu oraz Oksywiu i przystąpiły do realizacji planu „Worek”. Wg tego planu ORP „Żbik” zajął sektor na północ od Helu⁵. Rejon, który od 2-6 IX patrolował, był dość spokojny. Dopiero 7 IX miało miejsce zdarzenie, które tylko cudem nie skończyło się zagładą „Żbika”. Podczas nocnego wynurzenia został dostrzeżony przez niemiecki okręt podwodny U-22 dowodzony przez kpt. Wenera Wintera, który podkraść się na niewielką odległość i wystrzelił jedną eksperymentalną torpedę magnetyczną. Na szczęście dla „Żbika” była to broń nowa, jeszcze w fazie prób. Zbyt czuły zapalnik spowodował, że torpeda wybuchła przedwcześnie nie czyniąc Polakom szkody. Zaalarmowana załoga natychmiast zanurzyła okręt i odplynęła szybko z miejsca zdarzenia, zostawiając Niemców w przeświadczeniu, że osiągnęli wielkie zwycięstwo i zatopili okręt. Dowódca niemiecki za ten czyn został odznaczony medalem⁶.

8 IX „Żbik” postawił na północ od Jastarni zagrodę minową złożoną z 20 min morskich. Zadanie to zakończyło się sukcesem, 1 października 1939 roku na zagrodę wpłynął niemiecki trałowiec M-85 i zatonął razem z 24 marynarzami. Poza tym 22 stycznia 1940 roku na minę, postawioną prawdopodobnie przez ORP „Żbik”, wpłynął i zatonął niemiecki trawler „Muehlhausen PG-314” wraz z 14 członkami załogi. Były to pierwsze sukcesy Marynarki Wojennej RP podczas wojny⁷.

Po odwołaniu planu „Worek” naczelne dowództwo wydało rozkaz zmiany sektorów, na których miały działać okręty podwodne. Przesunięto je w rejon środkowego Bałtyku, gdzie istniała szansa sparaliżowania żeglugi nieprzyjaciela. W przypadku niemożności prowadzenia dalszej walki załogom okrętów dano wybór: przebiec się do Anglii, lub dopłynąć do Szwecji, gdzie nastąpić miało internowanie. Jako pierwszy próbę przedostania się do Anglii podjął ORP „Wilk” i 20 IX, po pełnej niebezpiecznych przygód podróży osiągnął cel. Niestety, kolejne okręty nie miały już tyle szczęścia. ORP „Sęp” i ORP „Rys” były poważnie uszkodzone, jedynym ratunkiem była Szwecja. „Sęp” z trudem dopłynął 16 września do wód szwedzkich w rejonie Landsort, a następnie zakotwiczył w porcie Nynäshamn. Dzień później został internowany wraz z załogą i przeholowany na wyspę Vaxholm koło Sztokholmu. „Rys” dołączył do niego 18 września⁸.

Początkowo kmdr ppor. Żebrowski nie miał zamiaru podzielić losu kolegów i postanowił płynąć do Anglii, jednak czekał na zgodę od naczelnego dowództwa z Helu. Tymczasem działalność okrętu została poważnie utrudniona przez kil-

⁵ Plan „Worek” zakładał udział okrętów podwodnych w obronie polskiego wybrzeża, m.in. polegał na patrolowaniu pięciu sektorów wokół Półwyspu Helskiego i w Zatoce Gdańskiej, gdzie miały atakować duże jednostki wojenne Kriegsmarine oraz przeciwdziałać desantom niemieckich wojsk. Niestety plan dowództwa Marynarki Wojennej był zbyt defensywny, a wobec dużej przewagi wroga na morzu i w powietrzu okazał się błędny. Polskie okręty walczyły głównie o przetrwanie, zamiast podejmować akcje bojowe. E. Kosiarz, *Flota Białego Orła*, Gdańsk 1980, s. 32.

⁶ Idem, *Druga wojna światowa na Bałtyku*, Gdańsk 1988, s. 121

⁷ Idem, *Flota...*, s. 76-77

⁸ *Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej*, T. 1: *Kampania wrześniowa*, cz. 5: *Marynarka Wojenna i obrona polskiego wybrzeża*, Londyn 1962, s. 202-203, 207-208

kudniowy sztorm. Poza tym 15 września podczas manewru zanurzenia doszło do nieszczęśliwości kadłuba, wdzierająca się woda spowodowała zwarcie instalacji elektrycznej. Tego samego dnia kmdr ppor. Żebrowski otrzymał rozkaz o skierowaniu się do Anglii lub internowaniu w Szwecji. Wkrótce pojawiły się kolejne okoliczności i awarie, które uniemożliwiły płynięcie do Anglii. W takiej sytuacji dowódca okrętu zdecydował się na internowanie. 25 września 1939 roku wpłynął na wody szwedzkie koło Sandhamn, „Żbika” rozbrojono i odholowano do twierdzy na wyspie Vaxholm, gdzie przebywał już „Sęp” i „Rys”⁹.

Łącznie w Szwecji znalazło się 162 polskich marynarzy z internowanych okrętów podwodnych. Początkowo Szwedzi byli nieprzychylni Polakom, obawiając się reakcji hitlerowskich Niemiec na przybycie polskich okrętów. Obawy Szwedów pogłębiała brawurowa ucieczka ORP „Orzeł” z Tallina, wobec tego w stosunku do polskich załóg zastosowano szczególnie środki bezpieczeństwa.

Po napaści Niemców na Danię i Norwegię w kwietniu 1940 roku, Szwedzi przenieśli załogi do Sztokholmu, a okręty dozbroili w broń i amunicję. Liczyli bowiem, że Polacy wesprą ich w ewentualnej wojnie z III Rzeszą. Jednak przewidywana agresja nigdy nie nastąpiła, więc okręty znowu rozbrojono i przetransportowano wraz z załogami do Mariefred, małej wioski leżącej nad jeziorem Mälaren. Powstał tu specjalny obóz dla internowanych Polaków, w którym przebywali do końca wojny. Początkowo warunki obozowe były dosyć trudne: prowizoryczne baraki niezbyt dobrze chroniły przed wiatrem i chłodem. Kilkunastu marynarzy zmarło z powodu różnych chorób. Polacy swym postępowaniem szybko zyskali sympatię mieszkańców i straży obozowej. Po pewnym czasie Szwedzi złagodzili przepisy i zgodzili się nawet na powieszenie polskich flag z okrętów nad obozem. Marynarze z Mariefred wolność odzyskali dopiero w sierpniu 1945 roku, kiedy obóz został ostatecznie rozwiązany¹⁰.

Po zakończeniu wojny o przebywające w Szwecji okręty upomniwały się władze Polski Ludowej. 5 września 1945 roku nastąpiło oficjalne przejęcie okrętów przez reprezentantów władz komunistycznej Polski, jednocześnie zachęcano marynarzy do powrotu do kraju. Jednak wielu z nich uważało, że nie ma dla nich miejsca w nowej rzeczywistości. Z 16 oficerów powrócił do kraju tylko dowódca ORP „Sęp” kmdr ppor. Władysław Salomon, większość została w Szwecji lub wyjechała do Wielkiej Brytanii oraz innych państw, układając sobie życie na emigracji¹¹. Ostatecznie 21 października 1945 roku „Sęp”, „Rys” i „Żbik” opuściły szwedzkie wybrzeże i odpłynęły do Gdyni, gdzie 28 października nastąpiło uroczyste powitanie okrętów. ORP „Żbik” z nową załogą pływał w Marynarce Wojennej jeszcze przez kilka lat, a kres jego służby nastąpił ostatecznie 9 września 1955 roku, kiedy miało miejsce uroczyste opuszczenie bandery (ale już bez orła w koronie). Okręt został oddany na złom w 1956 roku¹².

⁹ Ibidem, s. 210-212

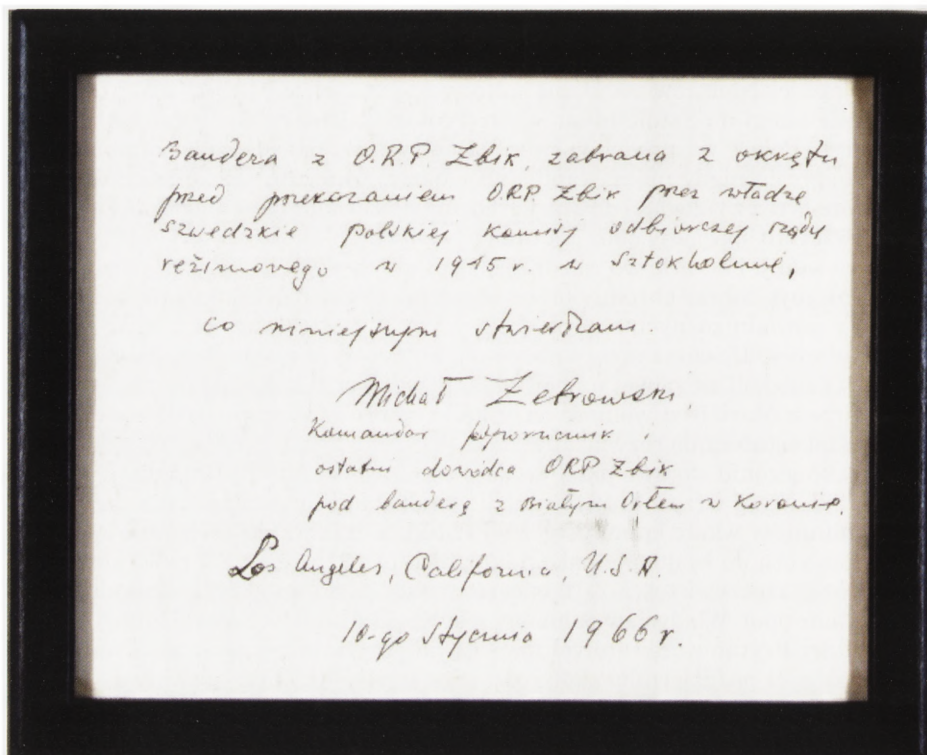
¹⁰ M. Pramfelt, *Podwodniacy*, „Relacje” 6/2002 (artykuł ze strony internetowej: <http://www.polonianinfo.se/arttykul.php?id=509>); J. Pertek, *Mata flota wielka duchem*, Poznań 1989, s. 447-461

¹¹ Ibidem

¹² M. Twardowski, *Podwodne drapieżniki – stawiacze min typu Wilk*, w: „Morza, Statki i Okręty” nr 3/1998, s. 23-26

ZAWIŁE LOSY BANDERY ORP „ŻBIK”

Bandera ORP „Żbik”, która jest w posiadaniu Muzeum Narodowego w Kielcach, stanowi obiekt szczególny, związany bezpośrednio z historią okrętu i jego załogi. Towarzyszyła okrętowi w latach jego służby w Marynarce Wojennej II RP, uczestniczyła też w ciężkich chwilach wojny obronnej 1939 roku. W 1945 roku kmdr ppor. Michał Żebrowski zabrał banderę przed przekazaniem „Żbika” polskiej komisji odbiorczej „rządu reżimowego”. Potwierdził to własnoręcznie w „Poświadczeniu tożsamości bandery ORP „Żbik”, które sporządził 10 stycznia 1966 roku w Los Angeles – dokument ten również znajduje się w zbiorach Działu Militariów MNKi, a jego wizerunek prezentujemy:



Il. 2. Poświadczenie tożsamości bandery ORP „Żbik”, podpisane przez kmdr ppor. Michała Żebrowskiego

Zabranie bandery przez dowódcę ORP „Żbik” było świadomym czynem i manifestacją polityczną, że ani on, ani jego załoga nie zgadzali się na oddanie okrętu komunistycznemu państwu polskiemu, które zrywało z ciągłością władzy i ideałami II RP. Większość oficerów i marynarzy wybrało życie na obczyźnie.

Nie znamy, niestety, dokładnie powojennych losów bandery ORP „Żbik”. Prawdopodobnie przez wiele lat towarzyszyła kmdr ppor. Michałowi Żebrowskiemu, który przekazał ją Irenie i Marianowi Ney-Bigo. O losach tej pary małżonków czytaj na stronie 308.



Il. 3. Irena Zulauf w mundurze ochotniczki (fragment zdjęcia), Tel Aviv, 1943



Il 4. Marian Ney-Bigo w mundurze podchorążego (fragment zdjęcia), 1945

Irena Ney-Bigo postanowiła, zgodnie z wolą zmarłego męża, przekazać w darze ich bogatą kolekcję do zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach. Nastąpiło to w latach 2002-2003 i 2005.

Krzysztof Fura

LITERATURA:

Donatorzy Muzeum Narodowego w Kielcach. Katalog wystawy, pod red. Joanny Mielcarskiej-Kaczmarczyk, Kielce 2008

Diennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1938, nr 5, poz. 32

Kosiarz E., *Druga wojna światowa na Bałtyku*, Gdańsk 1988

Kosiarz E., *Flota Białego Orła*, Gdańsk 1980

Mała encyklopedia wojskowa, T. 3, Warszawa 1971

Murgrabia J., *Symbole wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939-1946*, Warszawa 1990

Pertek J., *Mała flota wielka duchem*, Poznań 1989

Pertek J., *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1972

Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej, T. 1: *Kampania wrześniowa*, cz. 5: *Marynarka Wojenna i obrona polskiego wybrzeża*, Londyn 1962

Pramfelt M., *Podwodniacy*, „Relacje” 6/2002 (artykuł ze strony internetowej: <http://www.polo-niainfo.se/artukul.php?id=509>)

Raport 2003, Kielce 2004

Raport 2005, Kielce 2006

Twardowski M., *Podwodne drapieźniki – stawiacze min typu Wilk*, w: „*Morza, Statki i Okręty*” nr 3/1998, s. 23-26